

Czas na kolejny etap sezonu. Po styczniowych zmaganiach w Coppa Italia i meczu derbowym oraz po mercato, zespół Giallorossi wchodzi w miesiąc, w którym do Serie A dojdą też rozgrywki Ligi Europy. Póki co jednak, najbliższe dwa mecze ligowe będą rozgrywane bez połączenia z europejskimi pucharami, stąd też podopieczni Fonseci powinni dać z siebie maksimum, aby zdobyć komplet punktów. Pierwsze z tych spotkań Giallorossi rozegrają już dziś wieczorem, gdy zmierzą się na wyjeździe z Sassuolo.

Niedzielny mecz będzie czternastą potyczką drużyn w historii, a siódmą na Stadio Olimpico. Pozytywem jest z pewnością to, że Giallorossi nigdy z Sassuolo nie przegrali. Zespół z Rzymu odniósł 8 zwycięstw, a 5-krotnie drużyny dzieliły się punktami. Na Mapei Stadium Romie szło szczególnie dobrze. Tu bowiem Roma odniosła do tej pory 5 zwycięstw i tylko raz podzieliła się z rywalem punktami, choć, co ciekawe, w ostatniej potyczce obydwu drużyn w Emilii-Romanii, w maju 2019 roku. Na koniec poprzedniego sezonu zespoły zaliczyły bezbramkowy remis. Po raz ostatni ogółem Roma i Sassuolo zmierzyły się na początku tego sezonu na Stadio Olimpico. Giallorossi wygrali, odnosząc 3 domowe zwycięstwo nad ekipą Neroverdich na własnym boisku (pozostałe mecze to 4 remisy). Zespół Fonseci zagrał jedną z najlepszych połówek w sezonie, prowadząc do przerwy 4-0. Po zmianie stron zabrakło koncentracji i rywale zdobyli dwa gole.

Zespół Sassuolo można nazwać typowym średniakiem. Podopieczni De Zerbiego nie pokazują niczego nadzwyczajnego, tułając się ciągle gdzieś w drugiej połowie tabeli. Po tym jak byli w wyższych partiach tej części klasyfikacji, spadli nieco w ostatnim czasie, co było efektem trzech kolejnych porażek poniesionych na przełomie roku. Obecnie Neroverdi plasują się na piętnastej pozycji w tabeli, mając pewne osiem punktów przewagi nad strefą spadkową. Do tej pory bilans drużyny w lidze jest negatywny: 6 wygranych, 5 remisów i 10 porażek, 32-35 w golach. Zespół strzela najwięcej bramek między 30 i 45 minutą oraz 60 i 75, z kolei traci najwięcej w drugim kwadransie pierwszej odsłony gry i ostatnim kwadransie meczu. Zespół może popisać się dobrą statystyką, strzelecką, posiadając siódmy atak w lidze. Skąd zatem tak niska pozycja w tabeli? Problemem jest defensywa, która pozwoliła sobie wbić 35 bramek, co jest czwartym najgorszym wynikiem Serie A. Jeśli z kolei popatrzymy na występy na własnym boisku, to Sassuolo ma drugą najgorszą defensywę ligi (19 straconych goli), jednak posiada też czwarty najlepszy atak (21 bramek). W ten sposób na Mapei Stadium padło w tym sezonie 40 goli, co jest drugim wynikiem ligi po boisku Atalanty. Po słabych sezonach w tym wyróżnia się Berardi, który strzelił do tej pory 9 bramek.

Strzelców brakuje na pewno w ekipie Giallorossich, gdzie za plecami Dzeko, który ma 9 bramek, plasują się obrońca Kolarov (5 trafień) i Zaniolo (4 gole), którego nie zobaczymy do końca sezonu. Właśnie brak skuteczności był głównym przyczynkiem do tego, że, mimo świetnego występu, zespół Giallorossich nie potrafił wygrać z grającym jeden z najgorszych meczów sezonu Lazio. Giallorossi zremisowali derby 1-1, nie odzyskali punktów do Lazio, z kolei stracili dwa z trzech punktów przewagi

nad Atalantą, która jest w tej chwili głównym antagonistą do walki o czwarte miejsce i Ligę Mistrzów. Atalantą, która strzela przede wszystkim dużo. W styczniu nie tylko jednak atak był problemem zespołu. Giallorossi tracili też sporo bramek, przez co Fonseca zaczął modyfikować nieco ustawienie i w kilku spotkaniach zobaczyliśmy obronę, którą Spalletti nazywał kiedyś "trzy i pół", z wysoko ustawionym bocznym obrońcą, niemal na pozycji ofensywnego skrzydłowego i drugim, który praktycznie nie przekraczał pola karnego. Taki zabieg udał się w meczach z Genoą i Lazio i wygląda na to, że Roma będzie tak grać dalej, szczególnie po słowach trenera z konferencji prasowej, który, wskazując na pozycję Santona z meczu z Lazio i jego formę, odrzekł, że zespół musi zacząć lepiej bronić. W kolejnych tygodniach powinniśmy zatem widywać częściej sytuację, w której Spinazzola czy Kolarov będą grać wysoko na skrzydle, podczas gdy Santon czy Cetin będą w zasadzie kimś w rodzaju trzeciego środkowego obrońcy. Taka zmiana taktyczna może też wyjaśniać łatwe pozbycie się Florenziego, który lubiał być raczej obrońcą box to box niż trzecim środkowym, dodatkowo obdarzonym niskim wzrostem. Liczbowo Florenziego zastąpił w kadrze Peres, a dodatkowo Petrachi ściągnął też rezerwowego dla Undera, w miejsce kontuzjowanego Zaniolo (Perez), a także dwójkę młodych, Villara i Ibaneza czyli raczej melodię przyszłości. W sobotnim meczu, jeśli już, kilka minut dostanie być może były gracz Barcelony, a zespół Fonseci spróbuje wydłużyć do pięciu serię pozytywnych występów na wyjazdach. Roma nie przegrała w lidze na boisku rywali od 10 listopada (0-2 z Parmą) i jest to zarazem jedyna taka porażka w sezonie. Potem Giallorossi pokonali Veronę, Fiorentinę i Genoę oraz zremisowali z Interem.

Forma Sassuolo:

26.01.2020, 21 kolejka Serie A: Sampdoria - SASSUOLO 0-0

18.01.2020, 20 kolejka Serie A: SASSUOLO - Torino **2-1** (Boga, Berardi)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: Udinese - SASSUOLO 3-0

05.01.2020, 18 kolejka Serie A: Genoa - SASSUOLO 2-1 (Obiang)

22.12.2019, 17 kolejka Serie A: SASSUOLO - Napoli 1-2 (Traore)

Forma Romy:

26.01.2020, 21 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-1 (Dzeko)

22.01.2020, 1/4 Coppa Italia: Juventus - ROMA 3-1 (gol samobójczy)

19.01.2020, 20 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **1-3** (Under, gol samobójczy, Dzeko)

16.01.2020, 1/8 Coppa Italia: Parma - ROMA **0-2** (Pellegrini **x2**)

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: ROMA - Juventus 1-2 (Perotti)

W wyjściowej jedenastce powinno pojawić się niewiele zmian w stosunku do potyczki z Lazio. Wydaje się, że jedynymi, którzy walczą o miejsce w składzie są Kolarov i Spinazzola na lewej obronie oraz Kluivert i Perotti na drugim skrzydle. Warto wspomnieć, że właśnie były gracz Genoi oraz Pastore powinni być tym razem w lepszej formie fizycznej, po pełnym tygodniu treningów. Rotacje w zespole są też póki co niepotrzebne, gdyż dopiero za dwa tygodnie, od potyczki z Atalantą, zespół rozpocznie ligowo-pucharowy maraton spotkań.

Przypuszczalny skład Sassuolo:

Consigli

Toljan Romagna Rogerio Kyriakopoulos

Locatelli Obiang

Berardi Traore Boga

Caputo

Kontuzjowani: Chiriches, Defrel

Zawieszeni: Peluso

Zagrożeni zawieszeniem: Djuricic, Magnanelli

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Santon Mancini Smalling Kolarov

Veretout Cristante

Under Pellegrini Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Mkhitarian, Zaniolo, Diawara

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini, Veretout, Dzeko

Mecz poprowadzi **Luca Pairetto**, z którym Giallorossi wygrali 3 mecze i jeden zremisowali. Pairetto sędziował niedawno spotkanie 1/8 finału Coppa Italia, które Romy wygrał w Parmie 2-0. W tym sezonie sędziował też w wyjazdowym meczu ligowym z Bologną (wygrana 2-1). 6 wygranych, 6 remisów i tylko 2 porażki to z kolei bilans Sassuolo.

Ostatnie pojedynki:

15.09.2019 ROMA - Sassuolo 4-2 (Cristante, Dzeko, Mkhitarian, Kluivert - Berardi x2)

18.05.2019 Sassuolo - ROMA 0-0

26.12.2018 ROMA - Sassuolo 3-1 (Perotti, Schick, Zaniolo - Babacar)

20.05.2018 Sassuolo - ROMA 0-1 (gol samobójczy)

30.12.2017 ROMA - Sassuolo 1-1 (Pellegrini - Missiroli)

Autor: abruzzi